Wydawc : Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 81. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 791). — Telef. Nacz. Red 230 —

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6969. | Lwów, czwartek, 7 lutego 1924. | Rok XV.

Straszna katastrofa kolejowa.

11 robotników poszarpanych przez pociąg.

Bunt krasnoarmiejców w obronie Trockiego.

POGROMCY KU-KLUX-KLANU.
„TOWARZYSTWO TYGRYSICH OCZU".



Manja tworzenia tajnych towarzystw, która w Ameryce rozpowszechnia się coraz bardziej, doprowadziła do zawiązania tzw. „Towarzystwa Tygrysich Oczu", mającego za zadanie zwalczać znaną organizację Ku-Klux-Klan. Rycina nasza przedstawia nowych „masonów" w ich dziwacznych strojach.

Co jest powodem zastoju

w ruchu pociągów osobowych?

CO MÓWI DYR. BARWICZ O SPADKU FREKWENCJI PODRÓŻNYCH. — NAJGORSZY SEZON KOLEJOWY, STYCZEŃ I LUTY. — UBYTEK FREKWENCJI WYNOSI 25—30%. — DLACZEGO SKASOWANO SZEREG POCIĄGÓW. — NIEPOTRZEBNY POCIĄG BUKARESZT—WIEDEŃ. — REDUKCJA OBJĘŁA 16% POCIĄGÓW.

Lwów, 5. lutego.

(jp). Przeprowadzone w drugiej połowie grudnia, oraz z początkiem stycznia tak szybko, jedna **po drugich, znaczne podwyżki, a następnie waloryzacja taryf kolejowych** wywołały w szerokich sferach ludności **wielkie rozgoryczenie** — a gdy na domiar tych utrudnień w korzystaniu z kolei żelaznych, nastąpiło jeszcze obecnie **ograniczenie ruchu kolejowego**, stały się wprost głośne **utyskiwania, że rząd wprowadza rodzaj prohibicji kolei** i nakładając na ludność ciężary, nie zapewnia w zamian za to nawet udogodnień, z jakich korzystają obywatele innych państw kulturalnych. Obok tych kwestji, również sprawa redukcji personalu na kolejach i celowość tych zarządzeń dla ekonomji państwowej, wywołuje liczne krytyki i komentarze. Chcąc kwestje te należycie wyświetlić, szczególnie odnośnie do naszych stosunków lokalnych, zwróciliśmy się do prezesa lwowskiej Dyrekcji kolei p. inż. Barwicza z prośbą o wyrażenie swojej opinji w tej mierze. P. prezes Barwicz powiedział, co następuje:

— Zasadniczo rzecz ujmując, należy powiedzieć z góry, że **oszczędności muszą być**, jak też, że słuszny jest pogląd władz centralnych, iż kolej powinna być przedsiębiorstwem opartem, na samowystarczalności. Nie jesteśmy państwem tak bogatem, abyśmy mogli dokładać wielkie sumy na utrzymanie kolei i dotychczas właśnie popełnialiśmy ten błąd, wszelkie zarządzenia i reformy były przeprowadzane tylko ze stanowiska sprawności, a nigdy ze stanowiska ekonomji.

Jednakowoż sposób, w jaki się obecnie wzięto do powiększenia dochodów kolei i ograniczenia wydatków, **należy nazwać**

conajmniej nieostrożnym.

Przedewszystkiem **wybrano najgorszy czas co do aury.** Jest bowiem wykluczone, aby bez dodania funduszów obrotowych dyrekcje kolejowe mogły dać sobie radę, gdy trzeba ponosić tak **znaczne wydatki na utrzymanie toru, zamiatanie śniegu itp.**, a gdy przytem i frekwencja w miesiącach styczniu i lutym **jest stale znacznie mniejsza,** niż **w innych miesiącach,** obecnie zaś wskutek podwyżek i waloryzacji opłat kolejowych **jeszcze się bardziej obniżyła.**

— Jaki ubytek frekwencji można stwierdzić wskutek ostatnich podwyżek taryf?

— Ubytek ten obraca się między 25 a 30 procent.

— Czy zatem ten ubytek nie wskazuje, że obecne taryfy kolejowe nadmiernie obciążają ludność, nie przynosząc z drugiej strony odpowiedniego zysku skarbowi państwa?

— Nie mogę zaprzeczyć, że ostatnie podwyżki i waloryzacja nastąpiły w **temple zbyt szybkiem.** Dowodzi tego fakt, że podczas, gdy poprzednie podwyżki nie pociągały za sobą zniżenia frekwencji, teraz tak znaczna obniżka nastąpiła. — **Nie znaczy to, żeby obecne taryfy kolejowe były za wysokie jako takie, bo nie osiągnęły one przeciwnie nawet parytetu złota.** jednakowoż należy tu wziąć pod uwagę, że dochody wielkiej części ludności także są jeszcze przeważnie bardzo dalekie od tego parytetu.

— W jaki zatem sposób, zdaniem pana prezesa, **należałoby powiększyć dochody,** bez zbytniego obciążania ludności?

— Tu należy tylko powtórzyć to, co powiedziałem poprzednio. W kolejnictwie naszem **niema jeszcze należytej polityki taryfowej. Ruch towarowy,** który powinien być głównem źródłem dochodów, **dochodów tych nie przynosi,** a z drugiej strony sfery przemysłowe i handlowe **cierpią wskutek tego** zbytniego obciążenia taryf towarowych.

— Jaka jest tego przyczyna?

— Jest nią **szablonowa taryfa towarowa.** W Austrji naprzykład przepisy taryfowe obejmowały całe tomy — u nas **mieszczą się one w cienkiej broszurce.** Ważnym błędem naprzykład są wysokie taksy towarowe dla krótkich przestrzeni, oraz taksy dla większych środowisk przemysłowych, mających własne tory, za odstawianie i używanie wagonów. Wskutek tego powstaje **wielka konkurencja** t. zw. „osiowa". to znaczy. że większe przedsiębiorstwa przemysłowe zamiast korzystać ze swoich prywatnych torów, najmują do przewozu towarów do najbliższej stacji fornalki chłopskie.

— Co pan prezes sądzi o **przeprowadzonych** obecnie ograniczeniach ruchu pociągów osobowych?

— W obecnych warunkach ekonomicznych państwa uważam także **ograniczenia za konieczne.** Dotychczas kierowaliśmy się w tej mierze zasadą: **„zastaw się a postaw się".** Staraliśmy się za wszelką cenę dociągnąć nasz ruch osobowy do miary przedwojennej, a to jest dla nas obecnie za wielki wysiłek finansowy.

Naprzykład **wprowadzenie bezpośredniego wagonu z Bukaresztu na Zachód** było gestem, który nas wiele kosztował, na nic nie był przydatny, a nadto sprowadzał wielkie nieregularności w ruchu. Bowiem wobec bardzo lichej sprawności kolei rumuńskich, wagon ten przychodził do Śniatyna stale ze znacznem opóźnieniem, co wywoływało z kolei opóźnienia w naszym ruchu wewnętrznym, podczas gdy tych kilku pasażerów z Rumunji może bez żadnej szkody dla kogokolwiek, przesiąść we Lwowie.

— Na jakiej zasadzie zostały przeprowadzone **inne ograniczenia pociągów** w obrębie Dyrekcji lwowskiej?

— Ja zredukowałem 16% z ogólnej liczby kilometrów pociągów osobowych, ponieważ **frekwencja tych pociągów nie stała w żadnym stosunku do kosztów ich prowadzenia.** Dla publiczności jednak nie jest ta redukcja zbyt uciążliwa, gdyż na linjach bocznych, na których było tylko po 2 pary pociągów na dobę, **ograniczenie** nie nastąpiło, a jedynie tam, **gdzie** tych pociągów było więcej.

— Co **pan prezes** sądzi o skasowaniu rannego pociągu Lwów—Warszawa?

— Pociąg ten **zupełnie się nie opłacał, bo mało kto nim jeździł,** wskutek

czego należał on do rzędu tych luksusów, na które państwo nasze jeszcze **nie stać.**

Mojem zdaniem, jak długo państwo nasze przebywa kryzys ekonomiczny — zakończył p. prezes Barwicz swoje uwagi — **społeczeństwo nie może się domagać, by kolej służyła tylko jej wygodzie,** ale musi zrozumieć, że dobry gospodarz winien zadać sobie przedewszystkiem pytanie, na co i na ile go stać".

Podając w należytej ocenie ich wartości, powyższe uwagi p. prezesa Barwicza, bezwzględnie z daną kwestją znakomicie obeznanego — równocześnie jednak ze względu na to, że nasza obecna polityka kolejowa wywołuje bardzo rozbieżne sądy i opinje, **otwieramy łamy nasze dla wyrażenia dalszych poglądów na tę ważną sprawę.**

Objaśnienia p. prezesa Barwicza w kwestji **przeprowadzanych redukcji personelu** podamy w osobnym artykule.

PRZYMUS UBEZPIECZENIA ROBOTNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. lutego.

(M) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy rozpatrywano ustawę **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Załatwiono pierwszy artykuł, dotyczący zakresu zabezpieczenia. Przyjęto propozycję, aby o podciągnięciu pod ustawę robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach państwowych, oraz samorządowych, decydowała każdorazowo Rada Ministrów. Natomiast **odrzucono wniosek o wyjęciu z pod ustawy zakładów, zatrudniających mniej, aniżeli 5 robotników.** Odnośnie do tych zakładów postanowiono **w ciągu 5 lat zwolnić te zakłady od przymusowego należenia do ustawy ubezpieczeniowej.**

ZWALORYZOWANIE MARKI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł. GP). Poseł Diamand na łamach „Robotnika" dowodzi, że rząd w najbliższym czasie winien przystąpić **do spełnienia zobowiązania, które wyrażone jest na każdym banknocie, tj. do oznaczenia stosunku wymiany marki polskiej na złoty.** Z oznaczeniem relacji marki polskiej nastąpi jej zwaloryzowanie, co przyczyni się do wzmożenia oszczędności i złagodzenia kryzysu gospodarczego.

BEZPOŚREDNIE PRZEKAZY DO ANGLJI I KANADY.

Warszawa. (Tel. wł. GP). Ministerstwo poczt i telegrafów podjęło myśl **wprowadzenia bezpośredniej wymiany przekazów pocztowych pomiędzy Polską i Kanadą, oraz pomiędzy Polską i Anglją.** Odnośny projekt umowy przesłany zostanie ministerstwu poczt w Ottawie i generalnemu pocztmistrzowi w Londynie.

ROZBIÓRKA SYMBOLU NIEWOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. lutego.

(M). W środę odbędzie się w Warszawie na placu Saskim uroczystość przystąpienia do rozbiórki soboru prawosławnego. Materjały otrzymane z rozbiórki mają być przeznaczone na budowę kooperatyw mieszkaniowych.

GABINET PASICZA POZOSTAJE.

Belgrad. (Tel. wł. G. P.) Zaprzeczają tu wiadomości o podaniu się Pasicza do dymisji.

NOWA KONFERENCJA REPARACYJNA.

Londyn. (Tel. wł. GP). Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu omawiano między innymi projekt **zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań.** Ambasador angielski w Paryżu, który bawi w Londynie, odbył w tej sprawie konferencję z Macdonaldem.

Senzacyjne odroczenie umowy włosko-sowjeckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(M) Zupełnie nie oczekiwane odłożenie podpisania umowy handlowej włosko - rosyjskiej i związanego z tem uznania sowjetów, którego ceremonjał był już ustalony, **budzi powszechną sensację.** Oficjalny komunikat włoski oświadcza, że w ostatniej chwili wpłynęły jeszcze sprawy techniczne, omawiające, że jednak istota sprawy nie ulega zmianie. Powszechnie jednak przypuszczają, że **zwłoka uznania de jure pozostaje w związku z rozmową, jaką ostatnio miał Mussolini z ambasadorem angielskim w Rzymie.**

Ostatni szlachetny czyn Wilsona.

„New-Jork World" donosi, że Wilson na kilka dni przed śmiercią **napisał list do posła amerykańskiego w Berlinie Gerarda,** w którym wyraża chęć przystąpienia do zorganizowanego przez Gerarda **Komitetu, mającego zebrać fundusze dla ratowania żyjących w nędzy literatów, lekarzy i artystów niemieckich.**

List ten, ogłoszony obecnie przez Gerarda wywołał w Niemczech **ogromne wrażenie.**

„Za wiele wydałeś Trockiego?"

Bunt wojskowy w Moskwie i ucieczka Kamieniewa.

ROZRUCHY NA PRZEDMIEŚCIU MOSKWY. — NIEFORTUNNA INTERWENCJA I ODWRÓT KAMIENIEWA. — REPRESJE WOBEC ZBUNTOWANYCH. - BUDIENNY WEDŁUG STAREJ RECEPTY WZYWA NA POMOC CHIŃCZYKÓW I ŁOTYSZÓW. — ZABURZENIA W MIASTACH PROWINCJONALNYCH.

Moskwa, 5 lutego.

(G) Wybuchły tu **poważne zaburzenia wśród oddziałów czerwono-armieców rozmieszczonych w dzielnicy Moskwy, Chamownicach.** Najbliższym powodem do wybuchu buntu było usunięcie przez wyższe dowództwo dotychczasowych politycznych komisarzy oraz kierowników tych formacji wojskowych, znanych jako **zwolennicy Trockiego.** Zastąpiono ich **działaczami z obozu Kamieniewa.** Otóż, gdy nowi komisarze stawili się do swych oddziałów, wojska **odmówiły posłuszeństwa,** zaniechały codziennych ćwiczeń, a kilka oddziałów pieszych obsadziło koszary w Chamowniczach i zażądały natychmiastowego usunięcia nowozamianowanych komisarzy politycznych.

Zbuntowane oddziały oświadczyły przytem, że **nie ruszą z miejsca i nie opuszczą koszar,** aż do chwili zadośćuczynienia ich żądaniom. Szybko przybyli na miejsce głównodowodzący **Kamieniew,** dowódca wojskami okręgu moskiewskiego, oraz inni reprezentanci dowództwa wojskowego.

Czerwonoarmiejcy przyjęli Kamieniewa w głuchem milczeniu, bez oddania należnych wedle regulaminu honorów, a gdy Kamieniew zażądał wydania agitatorów, z tylnych szeregów padło zapytanie:

„Towarzyszu „gławkowerch"

za wiele sprzedałeś Trockiego?

Równocześnie dano kilka strzałów w powietrze. **Kamieniew z orszakiem czemprędzej się ulotnił,** rozkazując należycie „ukarać" „kontrrewolucyjne" oddziały. Niebawem **przybyły auta pancerne,** które jednak zachowały się dość biernie. Taki stan trwał przez całą noc. Dnia następnego przydzielono zbuntowane oddziały do ochrony składów amunicji, przyczem **rozwiązano niektóre inne oddziały** „czana" (wojska specjalnego przeznaczenia) i **broń im zabrano.**

Celem pełnienia dalszej służby ochronnej w najważniejszych punktach, Budienny śpiesznie **przerzucił do Moskwy z Rosji południowej oddziały cudzoziemskie** (Chińczyków, Łotyszów itd.)

Zaburzenia takie wybuchły **również i w wielu innych miejscowościach na tle rugów politycznych** dokonywanych w ostatnim czasie w celu „oczyszczenia" czerwonej armji ze zwolenników opozycji.

„Polscy" bolszewicy żalu ą Lenina.

Moskwa, 5. lutego.

(G) Wśród licznych telegramów kondolencyjnych z powodu śmierci Lenina rządowi moskiewskiemu nadesłali również swe kondolencje b. posłowie na Sejm polski komuniści Królikowski i Łańcucki.

NIEMCY NIE CHCĄ PONOSIĆ KOSZTÓW OKUPACJI.

Szczecin, 4 lutego.

Minister spraw zagr. Stresemann wygłosił wczoraj na zgromadzeniu partji ludowej dłuższe przemówienie, w którem dał krótki rzut oka na politykę zagraniczną i wewnętrzną Rzeszy. Jednym z najbardziej znamiennych faktów ostatnich dni — zdaniem Stresemann — **to spadek franka francuskiego, który to frank osłabia wartość zarzutu czynionego** Niemcom, jakoby doprowadzili do spadku waluty celem uniknięcia spłaty odszkodowań. Mówiąc o budżecie niemieckim, mowca zaznaczył, że jest on tylko tymczasowy i nie odpowiada potrzebom narodu kulturalnego. W końcu Stresemann zaznaczył, że rząd niemiecki nie może dłużej ponosić kosztów okupacji.

ŚWIĘTO IX. DYW. PIECHOTY.

Warszawa, 5 lutego.

W dniach 2 i 3 b. m. święciła IX. dywizja piechoty w Siedlcach uroczyście rocznicę powstania dywizji, pierwszą od czasu wojny. W uroczystości uczestniczyli oddziały IX. dywizji piechoty z pułkownikiem Rodakowskim na czele i liczni goście. Jako reprezentanci miejscowej ludności przemawiali starosta Koszlak i ks. kanonik Kobyliński, wyrażając gorące uczucia jakie żywi Podlasie dla armji. Dłuższą mowę wygłosił insp. piechoty gen. Sikorski jako twórca i organizator dywizji w czasie nawały bolszewickiej.

ANGIELSKIE PROPOZYCJE CO DO NADRENJI.

Londyn. (Tel. wł. GP.) **Ambasador francuski w Londynie St. Aulaire wręczył w angielskiem urzędzie** spraw zagranicznych propozycję rządu francuskiego powołania w Nadrenji rządu, złożonego z przedstawicieli partji neutralnych z wykluczeniem separatystów i nacjonalistów.

Wiadomości z Jarosławia.

Wysokość czynszu najmu. — Ukonstytuowanie się nowowybranej izrael. Rady wyznaniowej. — Wybory do Ż. T. G. S. „Dror". — Z karnawału.

Jarosław, 4. lutego

(S). Z inicjatywy Magistratu zwołano onegdaj konferencję interesowanych przedstawicieli celem omówienia tak aktualnego zagadnienia, jakiem jest obecnie wysokość czynszu najmu. — Na konferencji tej byli obecni przedstawicele tut. Sądu, a mianowicie naczelnik tegoż nadradca p. Galik, oraz sędziowie powiat. pp. Frenkel i dr. Jersawetz, ponadto przedstawiciele miasta, właściciei realności, Stowarzyszenia kupieckiego. Po zagajeniu przez sekretarza Magistratu p. Harlendra i wyczerpującej dyskusji ze strony wszystkich interesowanych czynników, **ustanowiono wytyczne, normujące czynsz, przyjmując jako podstawę czynsz z 12. I. 1921. 100 mkp. równa się obecnie 1 zł. fr.**

Przedstawiciele tak tut. Sądu, jakoteż Urzędu rozjemczego dla spraw najmu, przyrzekli wytyczne te uwzględniać w swych wyrokach.

Celem wyjaśnienia szerokich warstw tut. obywatelstwa, a w szczególności lokatorów, zauważa się, iż ochrona lokatorów w jej pierwotnem brzmieniu posiada dotychczas moc obowiązującą.

Wskutek odrzucenia protestu przez tut. Starostwo co do ważności wyborów do tut. wyzn. Rady izr. — ukonstytuowała się dnia 27. stycznia br. nowo-wybrana Rada, wybierając ponownie prezesem swego długoletniego i zasłużonego prezesa p. Juljusza Strisowera, wiceprezesem p. B. Halberstama. W skład asesorjum weszli pp. J. Gaschge, Dr. Haendel, oraz Dr. Schorr.

Przy ostatnich wyborach do Ż. T. G. S. „Dror" wybrany został prezesem p. Dr. A. Preismann, wiceprezesem p. Emanuel Schiffmann. Skład nowowybranego wydziału stanowi rękojmię, iż tegoroczny program pracy będzie w całej rozciągłości zrealizowany.

Karnawał u nas w całej pełni. Dnia 9 bm. urządza tut. Towarzystwo Muzyczne im. Szopena bal kostjumowo-maskowy.

Komitet tegoż z prezesem p. Hemplem, pułk. szt. gener., oraz inż. Nowakiem, pułk. Kańczuckim i Drem Z. Meiselsem, prezesem Tow. muz., daje pełną gwarancję, iż bal powyższy stanowić będzie istną atrakcję tut. sezonu karnawałowego.

NORWEGJA UZNAJE RZĄD SOWIECKI.

Wiedeń. (Tel. wł. GP) „N. Fr. Presse" donosi ze Sztokholmu, że **Norwegja zamierza uznać rząd sowiecki.** Szwecja, która prowadzi z Rosją rokowania w sprawie traktatu handlowego zachowuje się wyczekująco.

Straszna katastrofa kolejowa pod Częstochową.

Pociąg zmiażdżył 11 robotników kolejowych.

9 zabitych, 2 dogorywających. — Tor na znacznej przestrzeni zalany krwią i pokryty szczątkami ofiar.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 5 lutego.

(M) Specjalny korespondent „Echa Warszawskiego" przynosi następujące szczegóły o wielkiej katastrofie kolejowej pod Częstochową: Parowóz dążący z Piotrkowa do Częstochowy po torze niewłaściwym wpadł na grupę robotników zajętych usuwaniem śniegu z toru kolejowego. Robotnicy skutkiem ciemności i zamieci śnieżnej nie zauważyli zbliżającej się szybko lokomotywy i parowóz wpadł na nich z szalonym impetem, miażdżąc ciała nieszczęśliwych. Gdy maszynista spostrzegł katastrofę i zatrzymał parowóz, ujrzano okropny widok: Na zalanym krwią śniegu pokrywającym tor kolejowy leżały poszarpane ciała 11 robotników. 9 z nich nie dawało już znaku życia, a członki ich walały się na znacznej przestrzeni rozrzucone kołami lokomotywy. 2 ciężko rannych żyje jeszcze.

Rozgoryczenie wśród emerytów kolejowych.

DLACZEGO SIĘ I NIE WYPŁACA EMERYTUR W TERMINIE?

Lwów, 6. lutego.

(S) Znany jest powszechnie stan emerytów państwowych i nie potrzebujemy dalszych szczegółów w tej sprawie przytaczać, gdyż w dzisiejszych czasach **słowo „emeryt" jest identyczne z nędzarzem.** Dlaczego jednakże ci biedni jeszcze po kilka wzgl. **kilkanaście dni po upływie terminu płatności swych poborów nie otrzymują,** jest rzeczą rzeczywiście nie do wytłumaczenia.

Wczoraj 5. bm. emeryci kolejowi **nie otrzymali jeszcze swoich poborów za luty br.**

Jak się dowiadujemy, przyczyną zwłoki jest **zarządzenie wypłaty emerytur kolejowych dla całej Małopolski przez Dyrekcję kolei państw. w Krakowie.** Dlaczego poszczególne dyrekcje Małopolski nie wypłacają emerytom swojego okręgu dyrekcyjnego poborów emerytalnych **jest zagadką;** centralizacja bowiem, jak widzimy, powoduje tak znaczną zwłokę wypłaty. Apelujemy tą drogą do p. ministra kolei żel. i do kompetentnych czynników, by bezzwłocznie wydali zarządzenia celem **terminowej i regularnej wypłaty emerytur.**

Głowa zabitego na marce pocztowej

PRUSKI FILATELISTA - RENEGAT WRÓŻY POLSCE WOJNĘ DOMOWĄ ZE ZNACZKA POCZTOWEGO.—PRZY WIDZIAŁA MU SIĘ TWARZ NIEBOSZCZYKA NA MARCE, WIĘC BREDZI JAK NAJĘTY.

Lwów, 5 lutego.

W numerze 3 gdańskiej „Briefmarken Rundschau" czytamy pod sensacyjnym tytułem: **„Głowa zamordowanego na znaczku pocztowym polskim"**, spostrzeżenie niejakiego **J. Strachoty - Gorzyckiego.**

„Bezgraniczna możliwość istniejąca we wszystkich dziedzinach znaczków Rzeczypospolitej polskiej okazała się obecnie i w dziedzinie humorystycznej. Spostrzegłem przy oglądaniu polskiego znaczka 3000-markowego (popiersie Konarskiego), że okazuje się na nim **wyraźnie, pomiędzy czołem a szyją zarys męskiej twarzy z zamkniętemi oczyma,** przy odwróconem trzymaniu znaczka. Występuje on jeszcze wyraźniej, gdy się zakryje czoło aż do nasady nosa. Kołnierz postaci Konarskiego przedstawia nakrycie głowy. Oczy obrazu wyglądają jak rany na szyji, tak, że przy dokładnem wpatrywaniu się, odnieść wrażenie, że **ma się przed sobą głowę zamordowanego.** Taki sam wyadek czyli podobną twarz można zobaczyć na znaczku hiszpańskim z r. 1870. W dwa lata później nastąpił w Hiszpanji **przewrót polityczny, po krwawej woinie domowej.**

Jeżeli zestawimy polityczne i gospodarcze położenie Polski wraz z głową zamordowanego i podobny wypadek z owczesnymi stosunkami w Hiszpanji, otrzymany pole do wniosków dla ludzi przesądnych.

Coś podobnego jest w wydaniu pamiątkowem, znaczków serbskich z r. 1904, w którem **pomiędzy twarzami obu króli można zobaczyć głowę (maskę pośmiertną zamordowanego króla Aleksandra).** Tu wprawdzie stało się to celowo z woli rytownika G. Jovanovića, powodowanego sympatjami do domu poprzednich władców. Także i ta głowa jest w związku z przewrotem politycznym w Serbji".

W sprawie tego tak sensacyjnego „odkrycia" i proroctwa, że w Polsce do dwu lat będzie krwawy przewrót, otrzymujemy ze strony Polskiego Klubu Filatelistów we Lwowie następujące uwagi:

„Pan Strachota-Gorzycki, renegat polski, mieszkający w okolicy Gdańska, podaje się za znawcę specjalnego znaczków polskich. Znany katalog znaczków „Michel" zawdzięcza p. Strachocie u-

---

9

JULJUSZ CLARETIE.

Morderca z ciekawości.

(z francuskiego.)

(Ciąg dalszy).

Wyjrzawszy ku drzwiom ponownie, stwierdziłem, że nikt obok nie przechodzi... Ale — rzecz dziwna, szybkie spojrzenie, które rzuciłem w opustoszałą głębię pasażu, spostrzegła też w przelocie właścicielka sklepu. Jak na ekranie pochwyciła myśl moją, nic zrozumiała jednak jej motywu, gdyż żywo poskoczyła ku drzwiom kraty — i wtedy ja z kolei pojąłem, co czynić zamierza. Boi się mnie, chce krzyczeć, woła o pomoc. W ciekawym klijencie, który chciał poprostu odtworzyć sobie scenę zbrodni, ongi w tem miejscu spełnionej, ona widzi złoczyńcę, który jej zagraża. Rzuci się z krzykiem i wszystko przepadnie... Więc nie zastanowiwszy się nawet, pchnąłem wstecz drzwiczki i jednym skokiem znalazłem się przy niej, lewą ręką przytrzymując jej usta.

— Cicho! niech pani nie krzyczy! — rzekłem stanowczo.

Nie szło mi o to, że na wołanie starej gotowi zbiedz się sąsiedzi. Nie, bynajmniej. Nie kierowało mną wcale uczucie obaw jakichkolwiek... a tylko przekonanie, że słowa moje, ruch każdy w tej chwili, daje mi całkowicie wprost przeżywać scenę, która od chwili przeczytania artykułu Graphic'u opanowała do opętania wszystkie myśli moje. Tak, nie inaczej odegrać się musiała autentyczna scena napadu. Fatalizm musiał zrządzić, że się kupcowa i wówczas do krzyku porwała, sprawca zaś usta jej ręką zapewne przytrzymał.

— Cicho, nie wołać, nie krzyczeć!

Widziałem wpatrzone we mnie z lękiem niewypowiedzianym oczy jej błędne, dzikie, rozszerzone, wysadzone z orbit, jak dwie białe kule. Lecz naraz poczułem — ot tu, na dłoni, ból przejmujący. To ukąszenie starej, żeby mię skłonić do cofnięcia ręki. Tak samo ukąsić musiała za pierwszym razem napastnika. Jeśli go władze kiedykolwiek ująć zdołają, niech zwrócą uwagę na lewą jego dłoń. Będą mieć dowód niezbity tożsamości.

Ból ten — pozatem — niewiele mię poruszył. Uprzytamniałem sobie dalej, jaki być musiał następny przebieg rzeczy. W ten sposób, tak, broniła się napadnięta, a zbrodniarz w tejże chwili musiał wznieść rękę do ciosu.

Ujrzałem po lewej stronie odsłoniętej szyi — tuż pod wzniesioną prawą ręką moją, świeżą jeszcze bliznę po ranie, przez tamtego niezręcznie zadanej. I w tejże chwili sztyleck, który wciąż w ręce wzniesionej trzymałem, jakby magnesem przyciągniony, zniżył się, zatopił w tej starej, pomarszczonej, wychudzonej szyi, rozdętej momentalnie sprężeniem gniewu, oporu, przerażenia...

Dopiero ujrzawszy tryskającą krew, zrozumiałem, że moja to ręka celny wymierzyła cios. Ostra stal sztyletu rozorała co tylko zasklepioną ranę i wpiła się poprzez miękką osłonę ciała w wiązadła krtani. A przecież, nie obliczałem celności uderzenia — nie zastanawiałem się nad niem nawet. Zadałem je bezwiednie, odruchowo. Może i tamci uderzyli, nie wiedząc o tem, co czynią.

Oprzytomniałem dopiero, skoro ją krew zalała... Ach, w taki więc sposób staje się człowiek mordercą, nikczemną istotą, siejącą postrach naokół i grozę!.... rzekłem w duchu.

I odrzuciłem broń skrwawioną, podczas gdy biedna stara waliła się na ziemię w przejściu pomiędzy ścianą a fotelem. Patrzałem, jak słania się, upada, nie zdając sobie dobrze sprawy z tego, co się dzieje. Legła bez ruchu. Umarła, czy tylko zemdlona, nie wiedziałem. Wtedy dopiero na myśl mi przyszło, że może zawołać dla niej opomoc potrzeba. Wszak w progach jej stanął zbrodniarz, morderca może... Morderca? Tak. A jednak nie miałem jasnego pojęcia, że tym mordercą jestem ja. — Kto, ja?... Ja, ja sam... Uderzyłem, zabiłem może — a jednak i teraz, na tę zbrodnię moją w pasażu nie obudziła się dusza...

W tem właśnie stadjum refleksji ujrzałem w oknie wystawy młodą parę: elegancki pan i młodziutka jego towarzyszka oglądali staroświeckie zegarki, rzymskie monety, medale pamiątkowe, wyszłe z mody **broszki i kolczyki.**

(C. d. n.).

kład ustępu „Polska“, ułożonego w najbezmyślniejszy sposób. Przeciw tym niedokładnościom protestował bezskutecznie warszawski „Filatelista“, a obecnie znów nasz klub lwowski. Rozumie się samo przez się, że „głowy zamordowanego“ na znaczku 3000-markowym, ani na żadnym innym nie widać wcale, a cała sprawa dowodzi jedynie, że p. Strachota w braku tematu, nie znalazł innego sposobu, aby módz się wypowiedzieć przeciw Polsce“.

Dr. Ignacy Weinfeld objął urzędowanie w lwow. Izbie skarbowej

Lwów, 5. lutego.

W poniedziałek w południe odbyła się w lwowskiej Izbie skarbowej uroczystość **powitania nowego jej prezesa Dr. Ignacego Weinfelda**, któremu przedstawiło się grono lwowskich urzędników skarbowych. Wygłoszone przy uroczystej tej okazji skarbowe credo nowego prezesa zasługuje, by **dotarło do najszerszych sfer obywatelskich**, a to z powodu znakomitego ujęcia zagadnień fiskalnych przeżywanej doby. **Znakomity urzędnik i gorący patrjota, przytem wybitny uczony i doskonały znawca stosunków gospodarczych** naszej Małopolskiej ziemicy, podniósł trafnie jej przyrodzone bogactwa i wywiódł, co ziemia ta powinna dać Narodowemu Skarbowi przy sprawiedliwej a sprężystej administracji. Nowy szef skarbowości rzekł mianowicie między innymi:

„Zwiększona wydatność danin publicznych **nie może być osiągnięta drogą mechanicznego podnoszenia podatków**. Urzędnik, zmierzający do tego głównego swojego celu, musi postępować przedewszystkiem ze znajomością stosunków gospodarczych, by nie niszczyć podatkiem warsztatów pracy, które są źródłem podatku, i owszem, by chronić i popierać wytwórczość krajową. Musi postępować legalnie, z mocnem oparciem o wydane przepisy, by **nie niszczyć zaufania do urządzeń prawnych Państwa i do samego siebie**. Musi przytem postępować roztropnie i z umiarem, by krytycznie oceniać częste twierdzenie o niszczącej i przygniatającej wysokości wymierzonych podatków, oraz by przy interpretacji stosowanych w danym przypadku przepisów prawnych nie wychodził Skarb bez grosza, a pozostawały tylko piękne motywa prawne orzeczenia“.

Należy życzyć sobie, by małopolscy urzędnicy skarbowi pod nowym przewodem pracowali w myśl powyższych haseł, **umacniając w ten sposób fundament Skarbu polskiego**.

DLA MUSSOLINI'EGO SĄ WYBORY ZABAWKĄ.

Rzym, 6. lutego.

Prezydent ministrów Mussolini przyjął onegdaj hołd 4000 oficerów milicji i oświadczył przy tej sposobności, że milicja, powołana do służby ochronnej przy wyborach, nie straci zupełnie charakteru faszystowskiego. **Wybory** — rzekł dalej Mussolini — **są dla mnie właściwie zabawką**, małoznaczącym epizodem. Zajmuję się obecnie innemi rzeczami, ważniejszemi dla przyszłości Włoch. Zamierzamy bowiem urzeczywistnić plan wielkomocarstwowości Włoch.

Sowieccy obrazoburcy.

Wojna z ikonami w szkole rosyjskiej. — Aresztowania popów.

(Telegram własny „Gazety Porannej“).

Charków, 5. lutego.

(G) Rada ludowych komisarzy Ukrainy sowieckiej wydała dekret, mocą którego podlegają zwolnieniu wszyscy nauczyciele ludowi, w mieszkaniach których znajdzie się „ikony“ (tj. św. obrazy). Obecność „ikon“ uważa się za zbrodnię, niedopuszczalną ze strony wychowawców młodszej generacji sowieckiej, świadczy bowiem, iż nauczyciel „uprawia fanatyzm religijny“, rząd sowiecki nie może go więc tolerować.

W ostatnim czasie wogóle daje się odczuć znaazne wzmocnienie prześladowań religijnych na obszarze Ukrainy sowieckiej. Na Podolu aresztowano kilkudziesięciu księży prawosławnycg.

Zabił żonę, porąbał i spalił w piecu.

Potworna zbrodnia potomka Lincolna.

TAJEMNICZE ZNIKANIE B. ADWOKATA I BOTANIKA. — RZEKOMO ZAMORDOWANY ZJAWIA SIĘ I OPOWIADA NIESŁYCHANE RZECZY. — OFIARA MORDERCĄ. — ŻONĘ ZABIŁ POGRZEBACZEM, JEJ BRATA ZASTRZELIŁ. — STRASZNA OPERACJA W ORANŻERJI. — SKRUPULATNE ZACIERANIE ŚLADÓW.

N. Jork, w lutym.

(f). Przed kilku dniami pisaliśmy o sprawie Lincolna w Chicago, oskarżonego o żonobójstwo. Jest to **jedna z najsenzacyjniejszych zbrodni**, jaka była kiedykolwiek popełniona w Chicago, słynącem zresztą z przestępczości, — zbrodnia, której treść nadaje się w zupełności do senzacyjnych romansów. — Szczegóły

przechodzą wszelką wyobraźnię.

Główną figurą jej jest Warren Lincoln, były adwokat i zamiłowany botanik, posiadający wielki dom i wspaniałą oranżerję, tuż koło Aurora, Ill., niedaleko Chicago. Lincoln jest **bardzo dalekim potomkiem słynnego prezydenta Stanów Zjedn.**

30. kwietnia ub. roku Warren Lincoln uważany przez sąsiadów za dziwaka,

znikł tajemniczo ze swego domku.

Policja przeszukała dom i cieplarnię i przyszła do przekonania z nagromadzonych śladów i poszlak, że Lincoln został

zamordowany przez żonę swą i jej brata.

10. czerwca odnaleziono Lincolna w tajemniczych warunkach w New Jorku, potem ukazał się w Chicago, gdzie **opowiedział policji, że żona i jej brat obili go do krwi w łóżku, potem zanarkotyzowali i wywieźli do N. Jorku, gdzie zmusili go do przyłączenie się do szajki morfinistów.**

20. października Lincoln znów **znikł tajemniczo.** 12. stycznia aresztowano go w Chicago, gdyż policja przyszła do przekonania, że to **nie żona i jej brat usiłowali zamordować Lincolna, ale Lincoln zamordował oboje.**

Lincoln przyznał się do winy, mówiąc:

„Tak, zabiłem ich oboje — **musiałem ich zabić.** Ciągle bowiem wymuszali na mnie pieniądze, ciągle grozili mi. Aż w wieczór pewien przybyli oboje do mego domu, żądając znowu peniędzy. **Brata żony Shuppa zastrzeliłem, a**

żonę zabiłem pogrzebaczem od pieca. Zaniosłem zwłoki do cieplarni. Tam pokrajałem je, porąbałem na drobne kawałki i spaliłem w piecu, tak, by nie pozostał po nich najmniejszy ślad“.

Gdy dokonał mordu w samotnym domku zdala od miasta, udał się do cieplarni i obmyślił plan rzeczywiście doskonały na pozór, by zmylić tropy. Z dokładną znajomością systemu śledztwa ułożył poszlaki, tak, że obrócił sprawę i z **mordercy przemienił się w zamordowanego, ślady krwi poznaczył na swem łóżku**, następnie **przy oknie idącem z jego pokoju do cieplarni.** Potem **koszulę** swą nocną **umaczał w krwi i wrzucił ją** do studni, nieco krwi z żony swej i jej brata **kroplami opuszczał na ziemię w kierunku lasu. Następnie wyjechał koleją do N. Jorku.**

Po zniknięciu z Aurora udał się do Chicago i tu sprzedawał kalendarze. — Dopiero na żądanie rodziny Shuppa po kilku dniach adres zamieszkania Lincolna odnaleziono i aresztowano go.

Eksplozja w piecu biurowym.

CIŚNIENIE GAZÓW, CZY WYBUCH DYNAMITU? — CIĘŻKO RANNY SŁUŻĄCY.

Lwów, 6. lutego.

(h) Wczoraj przed południem mieszkańcy domu przy ul. Lelewela 5 zostali zaalarmowani **strasznym hukiem**, spowodowanym eksplozją prawdopodobnie jakiegoś materjału wybuchowego w piecu jednego z biur, mieszczącego się w tej realności. Skutki eksplozji były wielkie, gdyż **piec rozsypał się w kawałki, a części rozlatującego się pieca zraniły w rękę i nos służącego biurowego Włodzimierza Hadyca.**

Przeprowadzone śledztwo przez funkcjonarjusza oddziału informacyjnego Dyrekcji Policji, oraz I. Komisarjatu P. P., **nie ustaliły na razie prawdziwej przyczyny eksplozji.** — Prawdopodobnie eksplozja nastąpiła skutkiem ciśnienia gazów, znajdujących się w miałkim węglu, chociaż nie jest wykluczone, iż **węgiel ten mógł zawierać dynamit**, co dotychczas kilkakrotnie się zdarzyło. Śledztwo prowadzone z energją najprawdopodobniej wykaże prawdziwą przyczynę.

Teatr w Tarnopolu.

„Marja Stuart“ w wykonaniu zespołu p. Marji Szczęsnej.

Tarnopol, 6 lut go.

W niedzielę, 3 b. m. odbyło się tu w szczelnie zapełnionej sali Sokoła przedstawienie „Marji Stuart“ Słowackiego, w wykonaniu Teatru Dramatycznego pod kierownictwem Marji Szczęsnej, znanej artystki lwowskiej. Po różnych marnych sztuczydłach, jakiemi nas ostatnimi czasy obdarzały imprezy objazdowe, pierwsze to nareszcie przedstawienie, które było pod każdym względem prawdziwą biesiadą artystyczną. Szczęsna jako Marja Stuart dała nam istny koncert sztuki aktorskiej w najprawdziwszem i najgłębszem tego słowa znaczeniu. Daleka od wszelkich efektów zewnętrznych, stworzyła wstrząsającą tragizmem postać nieszczęsnej królowej, owej łamiącej się w samej sobie kobiety, walczącej napróżno ze swą impulsywną naturą i z przeciwnościami losu, który zagnał ją na tron królewski. Na szczyty artyzmu wzniosła się Szczęsna w monologu w akcie IV.

Cały zespół Teatru dramatycznego, dobrany z widoczną starannością, dostroił się godnie do poziomu artystycznego swej kierowniczki. Na szczególne uznanie zasługują pp. Żukotyńska, która ze zrozumieniem i szczerem odczuciem odegrała pazia królowej, Orski, który sporo akcentu dramatycznego wydobył z roli kochanka królowej Rotwela, Ordon w roli Henryka, męża Marji, Gembicka jako Nick, błazen królewski. Nader dodatnie wrażenie wywarła też gra pp. Górskiego w roli Rizzia, Ostrowskiego jako Duglasa i Konrada jako astrologa. Całość, ujęta w ramy niezwykle pięknej, prawdziwie stylowej wystawy, wzorowo wyreżyserowana, wywarła potężne wrażenie, którego nie zepomni publiczność tarnopolska, szczerze wdzięczna Teatrowi Szczęsnej za to piękne przedstawienie.

Zebranie urzędników kolejowych z wyższem wykształceniem.

Lwów, 5. lutego.

(S) Wczoraj odbyło się **zebranie urzędników kolejowych z wykształceniem wyższem** (technicy i prawnicy) w sprawie krzywd wyrządzonych im przez nieprzyznanie I szczebla za studja wyższe, jakoteż z powodu pokrzywdzenia tych pracowników, którzy mają wyrównanie do wyższego stopnia.

Przewodniczący zebrania star. radca Flach zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności, przyczem nadmienił, **że sprawa szczebla za studja wyższe** znajduje się — jak mu z kompetentnej strony doniesiono — **na najlepszej drodze.** Przewodniczący zawiadomił zebranych, że w najbliższych dniach **wyjeżdża z delegacją do Warszawy**, aby interwenjować w sprawie przyznania szczebla za wyższe studja jakoteż i pokrzywdzenia urzędników, którzy mieli wyrównania do wyższych stopni, u kompetentnych czynników.

Imieniem Związku prawników podziękował sekretarz Związku p. Flachowi za jego bezinteresowną i intenzywną pracę w tym kierunku z prośbą, by sprawą tą się zajął aż do zupełnego urzeczywistnienia.

FRANK WALORYZACYJNY: na 6. b. m. 1,810.000 Mk.

Telegramy

WALORYZACJA POŻYCZEK, ZACIĄGNIĘTYCH W KASIE PAŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lutego.

(M) Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia o wstrzymaniu przez skarb Państwa przyjmowania wpłat zobowiązań prywatno-prawnych, zaciągniętych w stosunku do skarbu Państwa, określonych w markach polskich, od osób prywatnych, którym pozostawia się do czasu przerachowania tych sum wedle kursu franka złotego możność uiszczania tych wpłat w formie zaliczek.

Dalej przyjęto projekt rozporządzenia w przedmiocie czasowego wybijania monet poniżej 5 złotych w kruszcu, nie wymienionych w artykule 2 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o systemie monetarnym.

INFLACJA MAREK NIEM. MALEJE.

Berlin. (Tel. wł. GP.) Sprawozdanie Banku Rzeszy do 15. stycznia wykazuje zmniejszenie się obiegu marek papierowych o 12 i trzy dziesiąte tryljona.

WIELKA KATASTROFA NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (Tel. wł. GP.) Na dworcu w Köbanya miała miejsce katastrofa kolejowa. Z powodu silnej burzy lampy sygnałowe pogasły, wskutek czego nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Maszynista jednego z nich został zabity na miejscu, a trzech kolejarzy ciężko rannych.

KAHR I LOSSOW USTĄPIĄ.

Frankfurt. (Tel. wł. GP.) Według krążących tu pogłosek, dymisja von Kahra i von Lossowa jest nieunikniona. Domagają się tego bawarskie koła nacjonalistyczne.

CZEGO IM SIĘ ZACHCIEWA...

Londyn. (Tel. wł. GP.) „Daily News" dowiaduje się, że sowjety mają zażądać od Anglii, by przyjęła ona na siebie część odpowiedzialności za szkody, spowodowane akcją Kołczaka, Denikina i Wrangla.

MORDERCY ERZBERGERA NA WĘGRZECH.

Berlin. (Tel. wł. GP.) „Die Zeit" dowiaduje się, że mordercy Erzbergera znajdują się na Węgrzech i że poseł niemiecki w Budapeszcie poczynił u rządu węgierskiego kroki w sprawie aresztowania ich i wydania Niemcom.

DZIEŃ PALATYNATU W NIEMCZECH.

Berlin. (Tel. wł. GP.) Na dzień 17. lutego przygotowuje się w całych Niemczech obchód dnia Palatynatu, mający być manifestacją jedności między Palatynatem a Niemcami. W manifestacji tej mają wziąć udział wszystkie partie polityczne, związki i stowarzyszenia.

RAKOWSKI POSŁEM SOWJECKIM W LONDYNIE.

Moskwa. (Tel. wł. GP.) Normalne stosunki dyplomatyczne z Anglią zostały dziś podjęte. Rakowski będzie prawdopodobnie mianowany chargés d'affaires w Londynie.

GEN. HUERTA ZABITY.

Londyn. (Tel. wł. GP.) Z Tampico (Meksyk) donoszą, że generał de la Huerta został zabity w Vera Cruz.

Hołd Polski u trumny Wilsona.

DEPESZA KONDOLENCYJNA PREZYDENTA RZPLTEJ — WIENIEC POLSKI NA TRUMNIE ZMARŁEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. lutego.

(M) P. Prezydent Rzpltej wystosował do wdowy po byłym prezydencie St. Zjednoczonych Ameryki północnej Woodrow Wilsonie depeszę następującej treści:

„Wiadomość o śmierci znakomitego małżonka Pani napełniła mnie głębokim smutkiem. Pośpieszam wyrazić Pani me najszczersze współczucie, oraz zapewnić, że strata, która tak głęboko Panią dotknęła, została głęboko odczuta przezemnie i przez cały naród polski. Polska zachowa wobec Woodrow Wilsona niezatarty dług wdzięczności za olbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia jej niepodległości i ustalaniu pokoju świata.

Podpisano: Wojciechowski.

Poseł Rzpltej Polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnie Wilsona wieniec od Prezydenta i Rządu Rzpltej Polskiej.

Francja oddaje cześć pamięci twórcy pokoju.

Paryż. (Tel. wł. GP.) Z powodu śmierci Wilsona prezydent Millerand przesłał pani Wilsonowej telegram kondolencyjny w imieniu narodu francuskiego i swojem własnem. W telegramie tym podkreślił, że ludzkość zachowa w pamięci szlachetnego myśliciela, którego najdroższem pragnieniem było zapewnić światu wieczny pokój.

Cała prasa francuska oddaje hołd pamięci Wilsona, zaznaczając, że pomimo pewnych błędów, nic nie może zmniejszyć szacunku dla szlachetności jego charakteru, a również uznania dla jego wybitnej roli w osiągnięciu zwycięstwa. Także dzienniki belgijskie poświęcają wiele miejsca pamięci Wilsona, przypominając, że Wilson przyczynił się w szerokiej mierze do odrodzenia Belgji.

ŻAŁOBA NARODOWA W STANACH

Waszyngton. (Tel. wł. GP.) Odezwa prezydenta Coolidge z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg jednego miesiąca flag państwowych. Wilsonowi będą oddane honory wojskowe.

TYLKO NIEMCY GO PRZEKLINAJĄ...

Berlin. (Tel. wł. GP.) „L. Anzeiger" występuje ostro przeciw Wilsonowi i zaznacza, iż nigdy stanowisko prezydenta St. Zj. nie zajmował człowiek „taki niegodny", jak Wilson. Spekulował on na nieświadomość Amerykanów w dziedzinie polityki europejskiej, aby wciągnąć ich zdradziecko do wojny światowej. Zmusił on również — pisze dziennik — znękany naród niemiecki (!) do przyjęcia niewolniczego pokoju, który jest raczej przedłużeniem wojny.

Węgiel śląski tanieje o 30%.

W ZWIĄZKU Z TEM STANIEĆ POWINNY INNE ARTYKUŁY.

Warszawa, 4. lutego.

Dziś odbył Min. przemysłu i handlu konferencję z reprezentantami przemysłu węglowego górno-śląskiego. Na skutek interwencji ministra zgodziła się wspomniana delegacja na obniżenie ceny węgla o 20 procent z dniem 6. lutego b. r. Wobec obniżenia podatku węglowego o 10 procent, dotychczasowa cena węgla górno-śląskiego ulegnie zniżce o 30 procent. W związku z powyższem spodziewana jest znaczna zniżka wszelkich innych artykułów, dla których cena węgla, jako głównego surowca, ma pierwszorzędne znaczenie.

Ogień niszczy dorobek wielu lat.

PLAGA POŻARÓW W TARNOPOLSKIEM. — SPŁONĘŁA FABRYKA, MŁYN I SZEREG ZAGRÓD CHŁOPSKICH. — Z ZAMOŻNYCH GOSPODARZY NĘDZARZAMI.

(Od korespondenta „Gaz. Por.").

Husiatyn, w lutym.

Onegdaj spaliła się w Husiatynie doszczętnie fabryka dachówek inż. Władysława Szczęka wraz z urządzeniem. Łączna szkoda około 3500 dolarów. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina, a akcja ratownicza była utrudniona, gdyż fabryka stoi daleko za miastem, a gmina Husiatyn nie posiada ani straży pożarnej, ani przyrządów do gaszenia.

Również z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem padł ofiarą pożaru młyn hr. Antoniego Koziebrodzkiego w Kociubińczykach pow. Husiatyn wraz ze złożonem tam zbożem. Szkoda idzie w miljardy.

Niedawno wybuchł pożar u gospodarza Iwana Hałajki w Koropcu pow. Złoczów, który z szaloną szybkością objąwszy dom i zabudowania gospodarskie Iwana Hałajki, przeniósł się na zabudowania Jacka Hałajki, następnie Wasyla Bodnara i Jana Nowosiadłego. Pożar szerzył się z taką szybkością, że o ratunku nie było mowy, a pastwą jego padły nietylko domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie wymienionych, ale i cały ich inwentarz żywy i martwy, tegoroczne zbiory i narzędzia gospodarskie, a zamożni przed chwilą gospodarze stali się nędzarzami, bez środków do życia i dachu nad głową.

Uśmiercony lekarz, plotki karnawałowe i rozpacz czarnej giełdy.

CO MÓWIĄ PLOTKARZE. — ZAKULISOWA WALKA O MANDATY... W KLUBACH KARNAWAŁOWYCH. — „JAVA" ROZWESELA SERCA TANCERZY, A DOLAR SPADA NA GŁOWY GIEŁDZIARZY.

Przemyśl, w lutym.

Id.) Z przemyskiego bruku. Osobliwe miasto ten Przemyśl. Ludzie dla zabicia czasu plotkują na temat życia prywatnego rozmaitych osób. Niejednokrotnie te humorystyczne plotki są doskonałem urozmaiceniem w ciężkich czasach waloryzacji.

I tak np. uśmiercono żywcem znanego lekarza przemyskiego, który żyje ku utrapieniu wszystkich swoich przeciwników politycznych.

Nie brak też plotek na temat karnawału, które na szczęście nie doprowadziły jeszcze do żadnej afery. Sensacją w ostatnich tygodniach były wybory do Wydziałów rozmaitych „Klubów towarzyskich" i innych stowarzyszeń. Wrzała więc walka zakulisowa o mandaty, jakby chodziło conajmniej o mandaty do Sejmu. Prowincjonalni „mężowie stanu" mają ambicje. A młodzież wszelkich odcieni tańczy na dancingach, rautach i maskaradach modne tańce „Java" i t. p. Tylko na „czarnej giełdzie" przygnębienie z powodu zniżki dolara.

Oto zwierciadło grodu Przemysława w ostatnim tygodniu.

*

† JAN WŁADYSŁAW ŁAZOR.

W piątek 1. lutego zmarł w naszem mieście Jan Władysław Łazor, właściciel drukarni, członek Organizacji Narodowej, Tow. „Sokół", T. S. L. i „Fredreum".

Ś. p. Łazor cieszył się ogólną sympatją w mieście, w szczególności w sferach miejscowej inteligencji i mieszczaństwa. Pogrzeb odbył się w niedzielę, 3. b. m., przy nader licznym udziale publiczności.

-o-

Przygoda p. Bryla w Żółkwi

Żółkiew, 5 lutego.

Na dzień 1 lutego zapowiedział poseł Bryl wiec do Żółkwi i zaprosił sobie do pomocy posłów Pawłowskiego i Plutę. Jak wtajemniczeni opowiadają, chciał on zmusić posła Bojsarowicza, który niedawno po śmierci p. Przewrockiego wszedł do Sejmu, jako poseł P. St L., do połączenia się z jego grupą. Plany te jednak w zupełności pokrzyżowali Piastowcy, w imieniu których na wiec przybyli: posłowie Ostrowski i Malik oraz wiceprezesi Zarz. Okr. PSL. pp. Blaike i Dr. Deskur.

Mimo, że brylowcy przygotowali sobie wiec odpowiednio, jednak ponieśli dotkliwą porażkę.

Do głosu p. Pluty nie dopuścili, lecz kazano usprawiedliwić się Brylowi. Usprawiedliwienie to nie szło mu jednak gładko, tak, że musiał mowę zakończyć, wśród hałasów i sprzeciwów. Po nim zabrał głos poseł Malik, który uczynił nad roztamowcami publiczny sąd. Sąd ten, w którym poseł Malik publicznie wziął za prawdziwość każdego słowa pełną odpowiedzialność i powołał się na cały szereg poważnych obywateli, wywołał na sali piorunujące wrażenie. Zebrani zrozumieli wartość moralną p. Bryla, Pawłowskiego i kolegów i okrzykom, zwróconym przeciw nim, nie było końca. Wrażenie mowy posła Malika zostało jeszcze spotęgowane krótką mową rejenta dra Deskura, jednego z najstarszych i najpoważniejszych rzeczników ruchu ludowego. Od tej chwili cała sala stanęła zgodnie po stronie PSL.

Bryl nie chciał jednak dać za wygraną i usiłował jeszcze sam przemówić i przeforsować mowę Pluty. Wysiłki te okazały się jednak bezowocne. W tej chwili zaszedł moment, który w niwecz obrócił plany brylowców. Oto ktoś z sali rzucił na p. Bryla powróz, który zawisł mu na głowie, a równocześnie padł z tłumu głos: „Masz zdrajco sznur, powieś się na nim". Powstała na sali burza, zwrócona przeciw p. Brylowi, co widząc komisarz policji wiec rozwiązał.

Tak to zakończył się niefortunnie już nie po raz pierwszy wystep brylowców we Wsch. Małopolsce. Klęska ta otworzy chyba ostatecznie oczy wyborcom na osobę p. Bryla i innych rozłamowców i przypieczętuje ich los. Oczywiście poseł Bojsarowicz złożył oświadczenie, że nawet mu się nie śniło iść razem z rozbijaczami i że nadal pozostaje w Klubie Piasta.

Złodziej ukradł trupa w worku.

PRZEMYŚLNY CZYN PRZEMYSKIEGO RZEZIMIESZKA.

Przemyśl, 6 lutego.

(d) Zachłanność złodziejska nie zna granic. Kradną oni co im tylko pod rękę wpadnie.

Zdarzyło się onegdaj, że wieśniaczka z okolicy Przemyśla wiozła **swoje chore dziecię do lekarza w Przemyślu. Lecz dziecko** zmarło w **drodze**, więc matka włożyła trupa **dziecka do worka**, umieściła worek na furze i pojechała po trumienkę. Atoli, gdy zatrzymała się na Targowicy, **złodziej zabrał z fury ów worek, w którym był trup dziecka.**

Tak więc złodzieje przemyscy kradną wszystko, ale ponoś ów pomysłowy złodziej, gdy oglądnął swój łup, **musiał mieć minę wielce głupią.**

Hojny narzeczony — cudzym kosztem.

Lwów, 6. lutego.

(h) Przed trybunałem, któremu przewodniczył radca Kohman, a oskarżał prokurator Janisz, stanął onegdaj Juljan **Kulczycki**, rzeźnik w Zamarstynowie, dwukrotnie karany za kradzież, oskarżony o włamanie do mieszkania stolarza Kubejki, gdzie miał skraść kilka ubrań, bucików i bieliznę, wyrządzając mu szkodę na kilkadziesiąt miljonów. Część skradzionych przedmiotów obwiniony podarował swej kochance. Oskarżony na rozprawie zaprzeczył aby dopuścił się tej kradzieży i gdy na wniosek obrońcy oskarżonego dra Szymona Grünera trybunał zaprzysiągł poszkodowanego Kubejkę, który zeznał, że nie może stanowczo oskarżonego Kulczyckiego obwinić o kradzież — **wydał trybunał wyrok uwalniający.**



Lwów 5 lutego

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ" DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2. tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potrącone.

Podatek majątkowy. Dnia 7. lutego 1924 r., tj. we czwartek o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu zebranie w sprawie spłaty drugiej raty podatku majątkowego. Prezydjum miasta zaprasza niniejszem wszystkich interesowanych przemysłowców, kupców, przedsiębiorców, przedstawicieli Banków, na powyższe zebranie. Ze względu na doniosłość sprawy pożądany jak najliczniejszy udział.

Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Środa 6 lutego prof. dr. Joszt: „O wyrobie cukru" — z obr. świetl. Czwartek 7: Dr. J. Sas Zubrzycki: „O katedrach gotyckich we Francji" — z obr. świetl. Piątek 8: Dr. H. Cieśla: „Powstanie styczniowe a dzieła Grottgera" — z obr. świetl. Sobota 9: Pułkownik inż. Mokłowski: „O budownictwie drewnianem w Polsce" — z obr. świetl. Niedziela 10 lutego: Prof. dr. Lehr Spławiński: Pochodzenie Słowian w świetle badań językoznawczych".

II. Wielka Reduta Teatralna w gmachu hr. Skarbka (kino Lew) staraniem Związku artystów Scen Polskich Oniazdo Lwów, odbędzie się w sobotę dnia 9 lutego 1924. Początek o godz. 10 wieczorem. Program nader urozmaicony. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Premja dla najdowcipniejszej maski. Plebiscyt antyalkoholiczny. Bufet obficie zaopatrzony. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia od środy dnia 6 lutego br. w kasie kina „Lew".

Występ Wandy Siemaszkowej w sztuce Żeromskiego „Ponad śnieg" (w Sokole II) odbędzie się nie — jak mylnie podano — we środę 6 bm., lecz we czwartek 7 bm. o godz. 7 wiecz.

Wielki Lwów. W piątek 8 lutego br. o godz. 6 popołudniu odbędzie się w sali Rady miejskiej zebranie, na którem autorowie planów regulacyjnych miasta Lwowa, prof. Tadeusz Tołwiński i inż. Ignacy Drexler wygłoszą referaty o swoich projektach.

§ 19. Otrzymujemy następujące pismo: „Upraszam uprzejmie o łaskawe umieszczenie sprostowania na podstawie § 19 ust. prasowej odnośnie do notatki pod tytułem: „Ostrzeżenie". zamieszczone w „Gazecie Porannej" i „Gaz. Lwowskiej" z dnia 6 lutego: Oświadczam, że nieprawdą jest, jakobym przedstawiał się, jako sekretarz P. S. L.. „Piast" i interwenjował u władz i w urzędach w tym charakterze. natomiast prawdą jest, że o ile interwenjuję u władz w sprawach członkowskich, to tylko i wyłącznie jako sekretarz Polskiego Związku Ludowców, a to od chwili wystąpienia mego ze Stronnictwa P. S. L. „Piast". Wkońcu nadmieniam, że ze stronnictwem „Piasta" nie mam nic wspólnego. Karol Kasprowicz, sekretarz P. Z. L. okręg lwowski".

(h) **Ogień mieszkaniowy.** W realności Izraela Spata przy ul. Śnieżnej 14 **wybuchł ogień mieszkaniowy skutkiem** zajęcia się ściany pruskiej, przytykającej do pieca. Straż pożarna ogień ugasiła.

(h) **Dzieciniak — ale umie wyłudzać.** Bernard Kindbeim doniósł wczoraj iż niejaki Stanisław Dzieciniak wyłudził od niego 330 miljonów.

(h) **Kradzież.** Eugenjusz Rejmański, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 18, doniósł, że niejaka Stefanja Gośkiewicz skradła na jego szkodę garderobę wartości 150 milj.

(h) **Samobójstwo 60-letniego starca.** Wczoraj wieczorem znaleziono na schodach pod strychem realności przy ul. Łyczakowskiej 24 zwłoki wisielca, w którym rozpoznano 60-letniego Ludwika Welzera. Przyczyną samobójstwa był **rozstrój nerwowy.**

(h) **Zamach samobójczy.** Zam. przy ul. Traugutta 5, 28-letnia Genia Koller, w zamiarze samobójczym napiła się kwasu karbolowego. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu jej żołądka odstawiło ją do szpitala.

Polskie Tow. Politechniczne urządza dla swoich członków i wprowadzonych przez nich gości wieczór z tańcami w sobotę dnia 9 lutego br. o godz. 9 w. Lista uczestników otwarta.

W piątą rocznicę śmierci ukochanego syna i brata Zdzisława Ostoji Sędzimira, lekarza epidemicznego i kierownika Kolumny Czerwonego Krzyża na kresach wschodnich, który padł ofiarą plamistego tyfusu dnia 9 lutego 1919 r. w Krasnem na Podolu odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym w sobotę dnia 9 lutego 1924 o g. 10 rano przed wielkim ołtarzem, na które zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego, pozostali w nieutulonym smutku **matka i bracia.**



Delegacja PSL. u Premjera. Dnia 1. lutego została przyjęta przez Premjera Grabskiego specjalna delegacja Klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, złożona z posłów Dębskiego i Nawrockiego oraz senatora Średniawskiego. Delegacja ta została wybrana na posiedzeniu Klubu PSL. w dniu 30. stycznia, który obradował nad ciężkiem położeniem wsi. Delegacja przedstawiła obecny stan wsi, wywołany kryzysem gospodarczym oraz sanacją skarbu, zwracając uwagę na anormalny spadek cen zboża, bydła i innych produktów rolnych. Wszędzie daje się zauważyć ogólny brak drzewa na opał, wygórowane ceny na naftę, sól i inne artykuły pierwszej potrzeby. Zażądano wobec tego otwarcia granic na wywóz zbóż, bydła, nierogacizny i innych produktów rolnych, oraz traktowania produkcji rolnej conajmniej jak produkcji przemysłowej. Omówiono bezprawne ściąganie zaliczek podatku majątkowego od ludności, której majątki nie dosięgają wartości 3000 zł. polsk. Mocą rozporządzenia majątki tych osób nie podlegają podatkowi majątkowemu. Premjer Grabski wysłuchawszy wywodów delegacji, przyrzekł zająć się przedłożonymi postulatami, w szczególności dotyczącymi ciężkiego położenia ludności bez- i małorolnej, uznając potrzebę przyjścia jej z pomocą.

Inwalida, trzykrotny samobójca. 32-letni Józef Ziembała, rodem z Krakowa, inwalida wojenny, pięć razy ranny, odznaczony „Krzyżem Walecznych", mając tylko 10-miljonową zapomogę miesięczną, nie mogąc znaleźć posady powiesił się na sznurze na zawiasach bramy w domu przy ul. Granicznej w Warszawie. Posterunkowy desperata uratował i odprowadził do lokalu Związku Inwalidów Wojennych. Ziembała w roku ubiegłym otruł się esencją octową i leżał w szpitalu dwa miesiące. W kilka tygodni potem powiesił się w bramie domu przy ul. Marszałkowskiej, lecz i wtedy uratował wiszącego urzędnik banku. Wreszcie teraz po raz trzeci targnął się na życie.

Nowe odznaki dla wojsk. kontroli generalnej. W najbliższych dniach wyjdzie rozkaz ministra wojny, wprowadzający nowe patki na kołnierzach dla oficerów Wojskowej Kontroli Generalnej. Będą oni mieli czarne sukienne wypustki na patkach koloru bronzowego.



Z dnia 5 lutego.

NA GIEŁDZIE SPOKÓJ.

Warszawa, 5. lutego.

(S) Sytuacja niezmieniona. Zarówno na giełdzie dewizowej, jak i akcyjnej, zupełny zastój. Transakcje w dolarach na giełdzie dzisiejszej robiono po kursie około 9,000 tys. P. K. K. P. płaciła za N. Jork około 9,050 tys. Na giełdzie akcyjnej kurs, odpowiadający mniej więcej wczorajszym z pewną lekką poprawą. Naogół na giełdzie akcyjnej przeważa podaż. Pozatem w dalszym ciągu zastój i brak gotówki.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5. lutego.

Przy licznym udziale ruch słaby, ogólny obrót zaledwie 20 ton. Transakcje w życie i owsie po niskich cenach. Przy obfitej podaży — popyt minimalny w oczekiwaniu dalszej zniżki. Tendencja nadal zniżkowa — usposobienie słabe.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Notowania końcowe). Warszawa 0,00060, N. Jork 574 i pół, Londyn 24,52 i pół, Paryż 26,60, Wiedeń 0.0081, Praga 16,66¼, Włochy 25.12 Belgja 23,70, Budapeszt 0,2, Helsingfors 14 i trzy ósme, Sofja 4,15, Holandja 216 i pięć ósmych, Chrystjanja 75¼. Kopenhaga 94, Sztokholm 153, Hiszpanja 73,62, Bukareszt 2.95, Berlin 0,135, Belgrad 6,67, Ateny 10,50. (AW.)

Giełda gdańska.

Warszawa, 5. lutego.

(M.) W Gdańsku płacono markę polską 0.633—0.637. Przekaz na Warszawę 0.628—0.632. W Berlinie płacono markę polską 468.000—492.000, przekaz na Katowice 518.000—532.000. Bank Verein notował nieurzędowo przekaz na Warszawę 0.00050—0.00070.

Giełda lwowska.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3700, 3710, 3750. Małopolski 3000. Pokred. 400, 420, 425. Przemysłowy 2525, 2550. Z. B. K. 1525, 1600, 1550, 1575, 1625. Browary 36000, 35750, 36250. Chodorów 26250, 26000, 26500. Chyble 54000, 53000, 52000 (drobne 60000). Cegielski 3050. Gafota 1800. Górka 83000. Tohan 2600. Wawel of. sprzedaży 1050. Ćmielów 9500, 9600, 9300, 9400. Karpalit 3050. Niemojowski 2900, 3000, 2950, 2875. Oikos 24750, 24500. 25000. Parowozy 2350, 2400, 2425, 2400, 2450. Pęzet 850, 825, 800, 830, 800, 825, 850. Pocisk 5200. Polsot 1250. Nafta 2550, 2525, 2500, 2475, 2700. P. T. B. 700, 600. Tespy 32000, 31750, 33000, 31500. Zieleniewski 50500.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 3600, Akumulator 5200, 5500, Azot 2900 2800, Bk Ziemian 325, 310. (240, 220 tysiączki), Brugger 5200, Czechowice 1000, 950, Columbia 300, Poznańskie Auto 300, 290, 350, 400. Elektr. n. Sanem 950, 900, 925. Foresta 4000, Gazy 82000, 81000, 80000, 79000. 79500, 80000, Gazy zachodnie 50000, 51000, 50000, 49500, 49000, 48500, 48000, 49500, 50000, Gazolina 5900, 5700, 5800, 5650, 5600, Gazociągi 1000, 950, Glorja 1000, Jaworzno setka 110000. a 25 = 125000, 121000, 120000, 122000, drob. 132000, 133000, 135000, 134000, 136000, 137000, 138000, Keram 500, Len 5200, 5400, 5300 5200, Lesienice 11500, 12000, Lechita 500, Lokomotywy 7600, 7500, 7450, Machlejd 6500, 6000, Nitrat 1425, 1450 1475, Olkusz 4150, 4200, 4175, 4150, 4175, Przeworsk 1040000, 1050000. Radziwiłł 17500, 17250, 18000. Rolindustria 1700, 1600. Star. 3500, Tyśmienica 4500, Węglówki 230, 225, 223, 220, 222. Schön 550000, 570000, 575000, 600000, 650000, 625000, 640000, 650000.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 5. lutego.

Dziś tendencja niezmieniona. Obrót słaby. Dolary ameryk. 9 m. 200 tys. do 9 m. 250 tys., dolary kanad. 8½ m. do 8 m. 600 tys., korony czeskie 272 tys. do 276 tys., niemieckie tys. stare 260 do 265 tys., funty szterl. 37¼ do 37½ m..

Złoto: 20 kor. 42 m do 43 m., 20 fr. 37½ m. do 38 m., 20 mark. 45½ m. do 46 m., 10 rubli 55 m. 56 m.

Srebro: kor. austr. 770 do 780 tys., 5 kor. 3 m. 800 tys. do 4 m.. floreny 2 m. do 2 m. 100 tys., ruble 3 i jedna piąta m. do 3¼ m.

Giełda warszawska.

Dolary St. Zj. 9 m., 9,100 — 9,200 — 9 m., franki francuskie 414— 410, złote 1,800, korony czeskie 253 — 252.

Czeki: Belgja 375 — 370 — 374 — 366, Holandja 3,440 — 3,380, Londyn 40,920 — 40,940 — 38,830 — 39,230 — 38,430. Nowy York 9,125 — 9,100 — 9,200 — 9 m. Paryż 420 — 416 — 420 — 412. Praga 261 — 256 i trzy czwarte. Szwajcarja 1,595 — 1,575 — 1,590 — 1,605 — 1,575. Wiedeń 128 i trzy czwarte — 126 i pół, — 127 — 129 — 127. Włochy 400 — 395 i pół — 398. Sztokholm 2,367. Bony złote 1,300 — 1,400. 8% pożyczka 9 m., 9 i pół — 9,300. Miljonówka 550 — 625 — 615. Poż. dolar. 5,900 — 5,850.

AKCJE.

Bk. dyskontowy warsz. 19½ do 20½ 20 m. Bk kred. powsz. 410 do 425, Bk przemysł. Lwów 2,550 do 2,650, Bank Tow. współ. Warszawa 25 do 25½ m., Bk Zj. spół. zarob. Poznań 19½ m., Ekspl. soli potas. 30½ m. do 31½ m., Cukrownie: Chodorów 26 m., 24 i trzy czwarte, 25, Częstocice 11 m., 12 m., Warsz. Tow. fabr. cukru 15 m., 15 i trzy czwarte, Warsz. Tow. kop. węgla 17 m., 17½ —18—19 m., Cegielski 2,850, 3,100, Lilpop 3,150—2,950, Ortwein i Karasiński 1,400, Ostrowieckie zakł. 35 m., Parowozy 2½ m., 2½ m., Starachowice 1—5 em. 15½ m. Trzebinia 3,200, Zieleniewski 4,750, Zawiercie 1,100 -1,200 m., Żyrardów 840—900 m., Borkowski 3 m., 3,150. Br. Jabłkowscy 710—700, Żegluga 575—525. Ćmielów 9 m., 9,200, Polska Nafta 2½ m., Przemysł naftowy 4,300—4,200.

Dwie rybki.

U brzegu rzeki, między wodorosty,
Wśliznęły się cichaczem dwie maleńkie płotki.
I gwarzyły pocichu tak jedna do drugiej:
— „Hej! Hej! Jak świat szeroki i długi,
„Wiedzą o tem, że byt nasz nie jest wcale słodki!
„Że w wodach, gdzie panuje szczupak, rabuś prosty
„Ciężko żyć rybom małym!
„Żebyś był bajecznie śmiałym.
„To jednak cię raz po raz pszenika
„Przed paszczą tego... szelmy... rozbójnika!...
„Ot! Wczoraj porwał w swe pyszczysko ostre
„Mą młodszą siostrę"... —
„Mnie — rzecze druga — nieszczęście to samo
„Groziło dzisiaj, lecz... dałam „drapaka",
„Ukrywszy się bezpiecznie za drewnianą tamą!
„Miejsce za ciasne dla łotra — szczupaka!"
— — — — — — — — — — —
Tak gwarzyły sobie ryby.
Zaś gwarząc, wypłynęły z wodorostów trochę,
Jak zwykle — młode, — więc płoche!
Gdy nagle się ujrzały ponad gęstą siatką
I uczyły... jakgdyby
Ktoś je podrywał do góry przemocą!!...
Już się trzepią i szamocą...
Podskakują... już... już... brzegu blisko...
Wtem, przez oczka od siatki, swą powierzchnią gładką
I śliską,
Wyśliznęły się zwinnie!...
Plusk!! Z prowrotem w wodę!...
Gdy, uniknąwszy śmierci, obie płotki młode
Ochłonęły
I nieco odpoczęły,
Skryły się w wodorosty, gdzie znowu nieśmiało
Szeptały: — „Jak to dobrze czasami być... mała!"

Leon Żypowski.

Z teatru.

TEATR WIELKI.
Środa 6 bm. „Danton".
Czwartek 7 bm. „Pajace" z pp. Popowiczówną i Mannem.

TEATR MAŁY.
Środa 6 bm. „Ziemia nieludzka".

TEATR NOWOŚCI.
Środa 6 bm. „Katja tancerka".

Sport

ZWYCIĘZCY W CHAMONIX.
Polaków wśród nich niema.

Chamonix. (Tel. wł. GP). Ogólny podział miejsc zwycięzców w Igrzyskach olimpijskich jest następujący: **Norwegja, Finlandja, Anglja, Stany Zj., Szwecja, Austrja, Szwajcarja, Francja, Kanada, Czechosłowacja, Bułgarja, Włochy.**

WYNIKI W BIEGACH NARCIARSKICH
Olimpiada zimowa w Chamonix.

W biegu wyścigowym na nartach na przestrzeni 18 klm. Norwegczycy zdobyli dwie pierwsze nagrody. Ostatecznie dały wyścigi wynik następujący: 1) Hang (Norwegja) 1 g. 14 m. 2) Grottun (Norwegja) 1 g. 15 m. 3) Miku (Finlandja).

WYŚCIGI BOBSLEIGOWE.
1) Szwajcarja 2 m. 53 sek. 2) Anglja 2 m. 57 sek. 3) Belgja 3 m. 11/100 sek. 4) Francja.

OGŁOSZENIA.

4—5 MILJARDÓW dam za odnajęcie 4—5 pokoi, kuchni w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „5 miljardów“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Sokoła 4. 3058-2

Rozmaite

MICHAŁ BRÜCKNER z Kawczy-Kąta, pow. stryjski, zgubił książeczkę wojskową z roku 1900, wydaną przez P. K. U. w Stryju, którą unieważnia. 3028

LOKOMOBILE parowe i **MOTORY** ropowe koncernu **R. Wolf Magdeburg** dostarcza **Rolindustria**, Lwów, Fredry 9. 2975-4

SZKICE i projekty do celów przemysłowych, reklamy, architektury i sztuki stosowanej, wykonuje Veltzé, Listopada 54. 2942-2

MLEKO po 480.000 Mkp. litr gwarantowanej jakości codziennie sprzedają Zakłady mleczarskie firmy Graybner i Ska, Kopernika 19. Telefon 11—07. 3033-3

Krawatki przerabiam oraz naprawiam. Tarnowskiego 8-II. p. na lewo. 3056

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe, wydane przez P. K. U., Jarosław, na nazwisko Leśniak Adam. 3055

REUMATYK, wypróbowany środek leczy reumatyzm, zapalenie stawów, ischias, gicht, newralgję. Zgłoszenie cierpiących osobiste, Balonowa 16. 3052-2

ZGUBIŁEM papiery wyzwoleniowe ślusarskie na nazwisko Chrobak Roman. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Gródecka 127, które równocześnie unieważniam. 3044

PFAU we Lwowie Rynek 19, 2924 poleca **POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI i t. p. najtaniej**, bo wchód przez sień.

Najtaniej! Najtaniej!
OKULARY
CWIKIERY
LORNETKI
LORGNIONY
pierwszorzędnych fabrykatów najtaniej u firmy
SCHALL i EICHLER
Lwów, pl. Marjacki 7
pod kawiarnią de la Paix
(wejście przez bramę). 2938

Czytajcie Szczutka!

Żądajcie tylko jedynie prawdziwą
CYKORJĘ KOLBA
z umieszczoną tu marką ochronną
Kolb
1821 **Fabryka cykoryi Hyn. Ferd. Kolba** *dawniej* **Nadler i Kolb** *w Pradze.* 1921
przeszło 100 lat znaną.
Wszędzie do nabycia.
2999 **Jener. zastępstwo i skład**
E. LANDAU
Lwów, ul. Kołłątaja l. 4.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

DZIAŁ PRASOWY

Warszawa; Hortensja 6. — Lwów, Chorążczyzna 31.

Echo Warszawskie najpoczytniejszy i najtańszy organ stolicy.
Gazeta Poranna organ Kresów Wschodnich, obszerny przegląd życia i stosunków na Kresach.
Gazeta Lwowska poważny dziennik polityczno-ekonomiczny.
Szczutek jedyny kolorowany tygodnik satyryczno-polityczny w Polsce.
Gazeta Bankowa organ sfer bankowo-przemysłowych.

Dział wydawnictw ekonomicznych

Lwów, Zimorowicza 5.

Skorowidz Banków Akcyjnych, Państwowych i Spółdzielni Kredytowych Państwa Polskiego wychodzi dwa razy w roku.

Informator giełdowy polski wychodzi raz w roku.

Skorowidz adresów telegraficznych zarejestrowanych we wszystkich Urzędach pocztowych i telegraficznych Rzeczypospolitej Polskiej, wydawany przy poparciu i na podstawie źródeł urzędowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów

Spis abonentów sieci telefonicznej Małopolski.

Vademecum dla Spółek Akcyjnych zbiór ustaw i rozporządzeń.

Tabele wal'u own i towarowe Notowania we franku złotym i marce polskiej 11 walut w latach 1914 do 1923.

Dział wydawniczy książek

Lwów, Zimorowicza 5.

Wojskowy kodeks karny w brzmieniu obowiązującem na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz z wszystkiemi rozporządzeniami i ustawami dodatkowemi, tudzież orzeczeniem Najw. Sądu Wojskowego — w opracowaniu Dra Zygmunta Rolnickiego.

Józef Mirski: „De Profundis“.

Bibljoteka tęczowa:

Nr. 1. Wacław Sieroszewski: „Na wulkanach Japonji“.
Nr. 2. Tomasz G. Masaryk: „Słowianie po wojnie“ (autoryzowany przekład Ostapa Ortwina).
Nr. 3. Józef Jedlicz: „Teatr a kino“.
Nr. 4 Jan Parandowski: „Rzym czarodziejski“.
Nr. 5. Teodor Roosevelt: „Amerykanizm“ (wstęp i przekład J. Mirskiego).
Nr. 6. Karol Irzykowski: „Prolegomena do charakterologji“.

DZIAŁ TECHNICZNY

Drukarnia Nakładowa w Warszawie, Hortensja 7.
Drukarnia Polska we Lwowie, Chorążczyzna 31.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa i grafiki wchodzące.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., i cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczą się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7.100.000 Mk. Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.